

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu. Wydział III Karny w składzie:

**Przewodniczący** :SSO Izabela Pospieska

Protokolant: starszy prot. sąd. Marcin Kotlicki

przy udziale Prokuratora: Prokuratury Rejonowej w Szamotułach - Kingi Peplińskiej,

po rozpoznaniu w dniach: 2 października 2013 r., 4 grudnia 2013 r., 20 stycznia 2014 r., 14 lutego 2014 r., 24 października 2014 r., 26 stycznia 2015 r. i 30 stycznia 2015 r. w P.,

sprawy:

**A. W. (1),**

syna M. i W. z domu M.,

urodzonego (...) w O.,

**oskarżonego o to, że:**

w okresie od 2009 r. do lipca 2012 r. w miejscowości R., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przywłaszczył sobie rzeczy ruchome w postaci rusztowań oraz słupków w ilości 50 sztuk o łącznej wartości 557.600 złotych, stanowiących własność (...) spółka jawna, w ten sposób, że jako kierownik oddziału (...) spółka jawna rozporządził tymi rzeczami, dokonując ich sprzedaży – rusztowań o łącznej wartości 500.000 zł M. P. (1) – prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) oraz rusztowań o łącznej wartości 56.000 zł i słupków w ilości 50 sztuk o łącznej wartości 1.600 zł Z. S., właścicielowi firmy (...), czym działał na szkodę (...) spółka jawna z siedzibą w G.

**- tj. o przestępstwo z art. 284 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

\*\*\*\*\*

1. Oskarżonego A. W. (1) uznaje za winnego tego, że w okresie od 2008 r. do lipca 2012 r. w miejscowości R. oraz w innych bliżej nieustalonych miejscach na terenie woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, sprzeniewierzył rzeczy ruchome w postaci elementów rusztowań o łącznej wartości 567.005,00 zł, tj. mienie o znacznej wartości, stanowiące własność (...), M. W., (...) Spółka jawna z siedzibą w G., w ten sposób, że jako kierownik oddziału (...) ww. Spółki bezprawnie rozporządził powierzonymi mu rzeczami, dokonując ich sprzedaży i tak:

– w okresie od 2008 r. do lipca 2012 r. – elementów rusztowań o łącznej wartości 511.005,00 zł M. P. (1), prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w L.,

– w okresie od 2009 r. do grudnia 2011 r. – elementów rusztowań o łącznej wartości 56.000 zł Z. S., właścicielowi firmy (...) z siedzibą w G.,

czym działał na szkodę (...) M. W., (...) Spółka jawna z siedzibą w G. – to jest popełnienia przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i w zw. z art. 12 k.k., i za to, na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k. oraz

art. 33 § 2 i 3 k.k. wymierza mu karę **1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 200 stawek dziennych w kwocie po 15 (piętnaście) złotych każda.**

2. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na okres **3 (trzech) lat**, tytułem próby.

3. Na podstawie art. 627 k.p.k. oraz § 14 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 14 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 461) w zw. z § 14 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490), zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego - (...), M. W., (...) Spółka jawna z siedzibą w G. - kwotę **1.656 zł** (tysiąc sześćset pięćdziesiąt sześć złotych), tytułem zwrotu wydatków, a w tym kwotę 600 zł (sześćset złotych), tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 1056 zł (tysiąc pięćdziesiąt sześć złotych), tytułem kosztów tłumaczenia.

4. Na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe: w całości wydatki za postępowanie przygotowawcze w wysokości **70 zł** (siedemdziesiąt złotych), wydatki za postępowanie sądowe w całości, za wyjątkiem kosztów opinii biegłego w dziedzinie szacowania ruchomości, którymi, na zasadzie słuszności określonej w art. 624 § 1 k.p.k. obciąża oskarżonego do wysokości  $\frac{3}{4}$  poniesionych z tego tytułu wydatków tj. w kwocie **17.171,53 zł** (siedemnaście tysięcy sto siedemdziesiąt jeden złotych i pięćdziesiąt trzy grosze) – łącznie w kwocie **17.638,22 zł** (siedemnaście tysięcy sześćset trzydzieści osiem złotych i dwadzieścia dwa grosze) za postępowanie sądowe, a ponadto, na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późn. zm.) wymierza mu opłatę w wysokości **900 zł** (dziewięćset złotych).

**SSO Izabela Pospieska**

## UZASADNIENIE

***W sprawie przeciwko oskarżonemu A. W. (1) Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

(...), M. W., (...) Spółka jawna z siedzibą w G., na podstawie wpisu do (...) (numer KRS (...)), prowadziła działalność gospodarczą w zakresie wynajmu i montażu instalacji budowlanych – rusztowań na terenie kraju oraz za granicą. W związku z prowadzoną działalnością Spółka posiadała w poszczególnych regionach kraju swoje magazyny, w których przechowywała elementy rusztowań. Jeden z nich znajdował się w R. i generalnie służył do realizacji zleceń w okręgu (...). Jego faktycznym kierownikiem był A. W. (1) – brat jednego ze współników – M. W.. Wymieniony formalnie nie był zatrudniony w Spółce, jednakże w ramach własnej działalności gospodarczej współpracował ze Spółką w ten sposób, iż nadzorował prace instalacyjne w tym rejonie działalności Spółki – tj. prace montażowe i demontażowe rusztowań na budowach, realizowane przez pracowników Spółki. W jego gestii znajdowało się także wydawanie i przyjmowanie z i do magazynu elementów rusztowań w celu ich montażu i po ich demontażu w ramach zawieranych przez Spółkę umów najmu rusztowań, a także ich transport. A. W. (1) mógł również najmować rusztowania klientom Spółki, ale tylko za zgodą jej władz. Obrót tymi materiałami odbywał się jednak bez stosownej dokumentacji magazynowej – w założeniu właścicieli Spółki miał opierać się na zaufanych ludziach, takich właśnie jak A. W. (1). W praktyce jednak nikt nad tym nie panował – nie sposób więc było ustalić, gdzie i jaka partia materiałów w danym momencie się znajdowała. Sytuację tę wykorzystał A. W. (1), który samodzielnie - bez wiedzy i woli właścicieli Spółki - postanowił dokonywać sprzedaży elementów rusztowań na własny rachunek, podmiotom gospodarczym, które najmowały rusztowania od Spółki (...), oferując je im do sprzedaży po atrakcyjnych cenach, jako rzekomo „skasowanych”.

Pierwszym klientem, któremu A. W. (1) zaproponował kupno rzekomo wybrakowanych rusztowań Spółki (...) po okazjnej cenie był M. P. (1) – właściciel firmy (...) z siedzibą w L.. Oskarżony poznał go w związku z realizowanymi przez wymienionego pracami budowlanymi na terenie inwestycji (...) w P., na potrzeby których wynajął od Spółki rusztowania elewacyjne. Już na samym początku współpracy M. P. (1) ze Spółką (...), A. W. (1) zaproponował mu

kupno rzekomo skasowanych rusztowań po niskiej cenie. M. P. (1) przystał na tę propozycję i na przestrzeni około czterech lat - od 2008 r. do lipca 2012 r. - zakupił od A. W. (1) w kilkudziesięciu transzach różne elementy rusztowań o łącznej wartości 511.005,00 zł, za cenę 150.000 zł. Do uzgodnienia poszczególnych transakcji dochodziło w trakcie rozmów telefonicznych, inicjowanych przez A. W. (1), w których ten informował M. P. (1) o tym, ile i za jaką cenę ma do zbycia poszczególnych elementów rusztowań. Odbioru towaru dokonywali kierowcy M. P. (1) lub inne osoby na jego zlecenie z magazynu w R., natomiast rozliczeń dokonywał M. P. (1) osobiście, płacąc gotówką A. W. (1), po którą ten bezpośrednio do niego przyjeżdżał. Zakupione przez M. P. (1) elementy rusztowań trafiały na plac w miejscu siedziby firmy tj. w L., a następnie były przez niego eksploatowane. Transakcje te nie były w żaden sposób udokumentowane – A. W. (1) obiecywał, że wystawi jeden zbiorczy dokument na powyższe, co do momentu zakończenia tej współpracy nie nastąpiło.

W tzw. międzyczasie A. W. (1) sprzedawał także elementy rusztowań Spółki (...) właścicielowi firmy (...) z siedzibą w G. – Z. S.. Tenże, w 2009 r., na potrzeby wykonywania prac elewacyjnych kamienicy położonej w P. przy ul. (...), wynajął od Spółki (...) rusztowania. Podczas prac związanych z ich montażem, które nadzorował A. W. (1), oskarżony zaproponował wymienionemu sprzedaż rzekomo skasowanych elementów rusztowań. Gdy Z. S. przystał na tę propozycję, po telefonicznych uzgodnieniach szczegółów transakcji, A. W. (1) osobiście dostarczał Z. S. elementy rusztowań firmowym samochodem Spółki, na teren realizowanej przez wymienionego ówczesznie budowy lub inne wskazane miejsce. W sumie, w kilku transzach zrealizowanych na przestrzeni lat 2009 – 2011, nabył on od A. W. (1) elementy rusztowań o wartości 56.000 zł, za cenę 21.000 zł. Rusztowania te były przechowywane przez Z. S. na terenie siedziby firmy (...) w G. oraz używane podczas wykonywanych przez niego prac budowlanych, na terenie różnych budow. Ponadto z elementów tych rusztowań - tzw. słupków Z. S. wykonał ogrodzenie terenu swojej firmy.

Po telefonicznym anonimie i prywatnym śledztwie, wspólnicy Spółki (...) ujawnili na terenie firmy (...) w L. elementy rusztowań z oznaczeniami identyfikacyjnymi Spółki. Początkowo zamierzali sprawę załatwić polubownie. Ponieważ jednak A. W. (1) nie był w stanie zwrócić M. P. (1) kwoty 150.000 zł w gotówce, od czego ten uzależniał dobrowolne wydanie rusztowań Spółce, jej wspólnicy postanowili sprawę zgłosić organom ścigania.

W toku wszczętego w powyższej sprawie postępowania przygotowawczego, dokonano zabezpieczenia rusztowań należących do Sp. (...), na terenie siedziby firmy (...), które w dniach 14 i 17 grudnia 2012 r. zostały odebrane przez pracowników pokrzywdzonej Spółki, za pokwitowaniem. Wartość tych rusztowań Spółka oszacowała na kwotę co najmniej 500.000 zł. W międzyczasie, na placu w L., gdzie składowane były elementy zabezpieczonych rusztowań, złożono także rusztowania budowlane, które M. P. (1) uprzednio najął swojemu kontrahentowi, a które nie zostały przez niego nabyte za pośrednictwem A. W. (1). Rynkowa wartość tych rusztowań wynosiła 23.553,84 zł. Pracownicy pokrzywdzonej Spółki odebrali z placu (...) wszystkie złożone na nim rusztowania z oznaczenia firmowymi Spółki (...).

W toku prowadzonego w powyższej sprawie postępowania przygotowawczego, pracownik Spółki przypadkowo ujawnił rusztowania z oznaczeniami identyfikacyjnymi firmy (...), na terenie budowy realizowanej przez firmę (...) Z. S.. Rusztowania te zostały dobrowolnie wydane przez wymienionego pracownikom Spółki (...). Jedyne 50 „słupków”, stanowiących element ogrodzenia terenu firmy (...) w G., zostało odkupionych przez Z. S. od Spółki, za kwotę łączną 1.600 zł. Pokrzywdzona Spółka oszacowała wartość rusztowań zbytych przez A. W. (1) Z. S. na kwotę 56.000 zł.

W toku postępowania sądowego pokrzywdzona Spółka przedstawiała specyfikację i wycenę łączną elementów rusztowań ujawnionych w posesji M. P. (1) w L. na kwotę 560.078 zł.

Na etapie postępowania sądowego przeprowadzono dowód z opinii biegłego w dziedzinie wyceny i szacowania maszyn i urządzeń – M. K., który po przeprowadzeniu oględzin elementów rusztowań stanowiących przedmiot postępowania, oszacował ich wartość rynkową na ogólną kwotę 555.646,03 zł, tj. rusztowań ujawnionych na placu w L., wg ich stanu na lipiec 2012 r., na kwotę 534.558,78 zł, a w tym elementów rusztowań kwestionowanych przez M. P. (1) na kwotę 23.553,84 zł oraz części spośród tych ujawnionych u Z. S., na kwotę 21.087,25 zł, według ich stanu na grudzień 2011 r.

**Oskarżony A. W. (1)** liczy obecnie (...) lat. Jest żonatym ojcem jednego dziecka w wieku (...) lat, posiadającym na utrzymaniu dziecko i żonę, o wykształceniu zasadniczym, z zawodu elektromonterem, obecnie nigdzie na stałe

niezatrudnionym, o nieustalonych dochodach; właściciel domu o pow. 170 m<sup>((2))</sup> oraz samochodu osobowego marki (...)o wartości ok. 6.000 zł; niekarny jak dotąd sądownie za przestępstwa.

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:**

1) **częściowo wyjaśnienie oskarżonego** A. W. (1) (k. 124-126 w zw. z k. 183-186);

2) **zeznań świadków:**

- J. S. (k. 7-8 w zw. z k. 187-190),
- K. S. (k. 3-5, 78-79, 116-117 w zw. z k. 190-193),
- P. M. (1) (k. 97-98 w zw. z k. 193-195),
- M. P. (1) (k. 27-30, k. 43-44 w zw. z k. 196-198),
- A. P. (1) (k. 76-77 w zw. z k. 198-199),
- M. K. (1) (k. 111-113 w zw. z k. 199),
- A. K. (1) (k. 88 w zw. z k. 199),
- A. L. (k. 87 w zw. z k. 200),
- Z. S. (k. 100-102 w zw. z k. 331-332),
- A. G. (1) (k. 348-351),
- N. P. (k. 25-26 w zw. z k. 715),

3) treści dokumentów ujawnionych w toku przewodu sądowego (k. 715, 724) w postaci:

- protokołu ustnego zawiadomienia o przestępstwie (k. 3-5),
- protokołu oględzin placu magazynowego w (...) wraz z dokumentacją fotograficzną, utrwaloną ponadto na płycie CD- R (k. 16-19, k. 65),
- protokołu zatrzymania rzeczy (k. 20-22),
- protokołu oddania rzeczy na przechowanie wraz z wykazem odebranych rzeczy (k. 23-24, 39-42),
- umowy wynajmu rusztowań przez M. P. (k. 47-54),
- pokwitowania odbioru rusztowań od firmy (...) (k. 103),
- protokołu zatrzymania rzeczy (k. 104-106),
- odpisu z KRS Sp. (...) (k. 160-162, 175-177),
- przedstawionej przez pokrzywdzonego wyceny elementów rusztowań ujawnionych w L., w oparciu o tzw. faktury zakupowe (k. 225-227),
- odpisu postanowienia o umorzeniu postępowania w sprawie 1 Ds. 268/13 Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie (k. 230-233, 318),

- informacji o dacie nabycia rusztowań ujawnionych w L. wraz z dowodami ich zakupu z l. 2007-2008 przez Sp. (...) (k. 237-315, k. 354-403, k. 404-455),
- informacji Spółki (...) o używaniu wydanych elementów rusztowań na terenie obsługiwanych przez nią budow (k. 476),
- **opinii biegłego** w dziedzinie wyceny maszyn, urządzeń i instalacji technicznych – M. K.- pisemnej (k. 513-622, 685-698), uzupełnionej ustną opinią złożoną przez biegłego na rozprawie (k. 669-675, 711-713),
- kopii postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego z zawiadomienia P. M. (2) w sprawie 2 Ds. 1074/13 PR w Szamotułach (k. 653-656),
- wydruków ze stron internetowych e-sklepów firm (...) (k. 657-667),
- kopii akt o sygn. V P 2700/12 SR Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu,
- akt 1 Ds. 268/13 Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie,
- danych o karalności (k. 95, 173, 475, 699).

**Oskarżony A. W. (1)** – nie przyznał się do popełnienia zarzuczonego mu czynu. Na etapie postępowania przygotowawczego skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Stając przed Sądem stwierdził, że pełnił funkcję kierownika filii Sp. (...) w R., na podstawie umowy ustnej. W jej ramach kierował pracami pracowników pokrzywdzonej Spółki, tj. pracami montażowymi i demontażowymi rusztowań, wydawaniem i przyjmowaniem rusztowań z i do magazynu, ich transportem, ale bez stosownie dokumentacji magazynowej, której nikt nie sporządzał. Nie było także protokołów zdawczo-odbiorczych od kontrahentów, w tym od Z. S.. Innym takim kontrahentem był M. P. (1). Oskarżony utrzymywał, że został w sprawę „wrobiony”, ale nie chciał ujawnić z jakiego powodu (k. 186).

Wyjaśnieniom oskarżonego, co do okoliczności w jakich wykonywał on funkcję kierownika oddziału Sp. (...) w R., zakresu jego obowiązków i uprawnień, Sąd w pełni dał wiarę, albowiem korespondowały one z zeznaniami wspólników pokrzywdzonej Spółki. Nie budziły także wątpliwości i te wyjaśnienia A. W. (1), z których wynikało, że obrót rusztowaniami odbywał się bez stosownej dokumentacji magazynowej oraz, że nikt nad tym nie panował, co było zgodne także z relacjami J. S. i K. S.. Natomiast wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie w jakim nie przyznał się on do popełnienia zarzuczonego mu czynu, Sąd odmówił wiary, jako sprzecznym z ogółem uznanych za wiarygodne dowodów, w tym z zeznaniami J. S. i K. S. oraz M. P. (1) i Z. S., o czym szczegółowo poniżej.

Do weryfikacji wyjaśnień oskarżonego posłużyły Sądowi relacje świadków – w tym przedstawicieli pokrzywdzonej Spółki.

**J. S. i K. S.** – potwierdzili, że oskarżony pełnił funkcje kierownika oddziału (...) firmy (...) z magazynem w R., gdzie kierował wydawaniem i przyjmowaniem rusztowań oraz pracami montażowymi i demontażowymi na budowach. Obaj przyznali, że ruch rusztowań odbywał się bez stosownej dokumentacji – w założeniu mieli się tym zajmować zaufaniu ludzie, tacy jak oskarżony.

O tym, że A. W. (1) zajmuje się sprzedażą rusztowań Spółki, dowiedzieli się z anonimowego donosu telefonicznego, który po sprawdzeniu okazał się zgodny z prawdą. Po ujawnieniu rusztowań w L., na placu (...), oskarżony w obecności wszystkich wspólników przyznał, że znajdujące się na wymienionym placu rusztowania zostały przez niego sprzedane, co w rozmowie telefonicznej potwierdził sam M. P. (1). Ten ostatni zgodził się na zabranie rusztowań przez Spółkę, po zwróceniu mu przez A. W. (1) sumy 150.000 zł, tj. kwoty za jaką je nabył od oskarżonego. Ponieważ ów nie dysponował taką gotówką, a M. P. (1) nie zgodził się dobrowolnie wydać rusztowań, wspólnicy zdecydowali się ujawnić sprawę organom ścigania.

Dodatkowo K. S. zeznał, że z tego co jest mu wiadomym, to pracownicy Spółki (...) zabrali z placu w L. wyłącznie zabezpieczone w sprawie rusztowania, należące do pokrzywdzonej Spółki.

Zeznaniom wymienionych świadków Sąd dał wiarę, co do zasady w całości – albowiem były wzajemnie zgodne, spójne wewnętrznie i logicznie dopełniały się z resztą wiarygodnych dowodów, w tym z odnośną częścią wyjaśnień oskarżonego, zeznań Z. S. i M. P. (1), na których Sąd się oparł. Mimo, że ww. reprezentowali pokrzywdzoną Spółkę, to Sąd nie dopatrywał się w ich relacjach braku obiektywizmu i tendencyjności, a więc bezpodstawnego obciążania oskarżonego czy choćby ponad miarę. Każdy ze świadków przyznał, że nie było w R., podobnie jak i w innych filiach Spółki, dokumentacji magazynowej i wszystko opierało się na zaufanych ludziach, co w praktyce okazało się zawodne. O szczerości intencji wymienionych świadków przekonuje w szczególności okoliczność, iż najpierw sprawdzili anonimowy donos, a potem dążyli do polubownego załatwienia sprawy, do czego ostatecznie nie doszło z przyczyn od nich niezależnych.

Natomiast zeznania K. S., co do ilości rusztowań zabranych z placu w L., Sąd poczytał o tyle za niemiarodajne, że nie wykluczył, iż wśród tych zabranych przez pracowników Spółki, znalazły się także te, które zostały w tzw. międzyczasie zwrócone przez kontrahenta M. P. (1) i złożone na placu w L. w miejscu, gdzie były składowane rusztowania zabezpieczone w toku postępowania – nie sposób bowiem takiej sytuacji wykluczyć, jeśli by nosiły one także oznaczenia Sp. (...), o czym szczegółowo będzie mowa poniżej, przy ocenie zeznań M. P. (1).

**P. M. (1)** - to główny kierownik magazynów Sp. (...) – powołany na to stanowisko w związku ze sprawą A. W. (1). Wymieniony osobiście ujawnił na jednej z budów w okolicy R. rusztowania firmy (...), które znalazły się w posiadaniu Z. S. - właściciela firmy (...) z G.. Jak ustalił świadek, doszło do tego za sprawą A. W. (1), który zbył mu ok. 700 m<sup>2</sup> rusztowań, jako rzekomo skasowanych przez Spółkę, za kwotę ok. 21.000 zł, o faktycznej wartości rynkowej 56.000 zł. Świadek sporządził także dokładną specyfikację rusztowań ujawnionych w L.. Przyznał, że do czasu powołania go na powyższe stanowisko nie było w Spółce dokumentacji ruchu rusztowań, zaś pierwsza inwentura sporządzona za jego kadencji, na koniec roku, ujawniła braki materiałowe w całej Spółce na poziomie ok. 55 %.

Zeznania świadka zasługiwały na wiarę w całej rozciągłości, były bowiem stanowcze i logicznie zgodne z resztą wiarygodnych dowodów, w tym z zeznaniami Z. S. oraz nie budziły uzasadnionych wątpliwości z punktu widzenia zasad wiedzy i doświadczenia życiowego.

**Świadek M. P. (1)** – potwierdził, iż jako właściciel firmy budowlanej (...) z siedzibą w L. wynajmował rusztowania od Sp. (...). Tak poznał jej współników oraz kierownika oddziału w R. – A. W. (1). Ten ostatni zaproponował mu kupno wybrakowanych rusztowań po okazyjnej cenie. W ten sposób nawiązana została pomiędzy nimi współpraca polegająca na tym, że oskarżony telefonował do świadka mówiąc mu, ile rusztowań ma na zbyciu, następnie jego kierownicy obierali towar z R., po czym on sam rozliczał się w gotówce za dostarczone rusztowania z oskarżonym. Przez okres czterech lat doszło do ok. 20 transakcji, za kwotę łączną ok. 150.000 zł. Była to cena dużo poniżej rynkowej, ale rusztowania były wyeksploatowane i poniszczone. Oskarżony obiecywał, że wystawi na cały towar dowód zakupu, ale ostatecznie do tego nie doszło, więc zakończyli współpracę z końcem 2011 r. Świadek, jak zeznał, nie przypuszczał, że A. W. sprzedaje mu rusztowania bez wiedzy i zgody właścicieli Spółki.

Przyznał, że A. W. (1) chciał od niego odkupić te rusztowania, ale ów nie miał gotówki, więc nie zgodził się na ich dobrowolne wydanie. W rozmowie telefonicznej z K. S. dowiedział się, że A. W. (1) sprzedał te rusztowania bez wiedzy władz Spółki.

Świadek zakwestionował również ilość rusztowań odebranych przez pracowników Sp. (...). Mianowicie z placu w L. w dniu 17 grudnia 2012 r., oprócz tych zabezpieczonych procesowo, miano także zabrać i te, które w tzw. międzyczasie zwrócił mu jego kontrahent, a które zostały złożone także na placu w L..

Stając przed Sądem świadek dodał, że rusztowania nabywał za pośrednictwem A. G. (1) - swojego byłego pracownika, który miał nawet uzyskać prowizję z tytułu najmu tych rusztowań w przyszłości. Nie wspominał wcześniej o jego

udziale, bo nie uznał tego za istotne. A. G. (1), jak zeznał, zwolnił między innymi z powodu konfliktu na tle tej sprawy. Dodał i to, że zabiegał o zwrot kwestionowanych rusztowań na Policji, ale sprawa została umorzona.

Sąd w głównej mierze dał wiarę pierwotnym zeznaniom świadka, jako logicznym i zgodnym z wiarygodną częścią materiału dowodowego. Powyższe należy odnieść przede wszystkim do okoliczności w jakich świadek miał wejść w posiadanie niespornych rusztowań firmy (...), w tym bowiem zakresie jego relacja była spójna z zeznaniami J. i K. S.. Natomiast Sąd odmówił mu wiary, co do tego, że transakcji nabycia rusztowań dokonywał on za pośrednictwem A. G. (1), który okolicznościom tym zaprzeczył. Wprawdzie strony pozostają w konflikcie, jednakże analiza zeznań całokształtu procesowej wypowiedzi M. P. (1) prowadzi do wniosku, że był on w tej części relacji tendencyjny i nieszczerzy. Przekonuje o tym ten fragment jego wypowiedzi, wedle którego podejrzewał on, że A. G. (1) rozliczał się z A. W. (1) za przedmiotowe rusztowania, bo jako jego pracownik miał dostęp do subkonta firmy (...). Świadek wyraźnie w tym zakresie insynuował, nie mając na powyższe żadnych dowodów. Poza tym w śledztwie zeznał, że osobiście rozliczał się w gotówce z A. W. (1) za nabywane od niego rusztowania. Niezależnie od tego stwierdził, że powodem konfliktu pomiędzy nim, a jego byłym pracownikiem była m.in. niniejsza sprawa. Tymczasem „sprawa” ujrzała światło dzienne w dniu 30 października 2012 r, kiedy to właściciele Sp. (...) ujawnili rusztowania w L. w obecności A. W. (1). Niezależnie od tego z akt postępowania o sygn. V P 2700/12 Sądu Rejonowego Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu wynika, iż A. G. (1) pozwem, który wpłynął do sądu w dniu 30 lipca 2012 r., wytoczył przeciwko M. P. (1) powództwo o zapłatę kwoty 11.260 zł wraz z ustawowymi odsetkami, tytułem zaległego wynagrodzenia za pracę za maj i czerwiec 2012 r. Umowa o pracę zawarta pomiędzy stronami została wypowiedziana pismem z dnia 26 marca 2012 r. z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia z powodu likwidacji etatu. Powodem wytoczenia powództwa była odmowa wypłaty wynagrodzenia w pełnej kwocie tj. w wysokości 5.000 zł miesięcznie, ustalonej pomiędzy stronami ustnie, mimo formalnie zadeklarowanej na piśmie wysokości wynagrodzenia za pracę w kwocie 1.500 zł brutto miesięcznie. W tej sytuacji powodem konfliktu pomiędzy stronami nie mogła być sprawa rusztowań, tylko wynagrodzenia o pracę. Ponieważ M. P. (1) przegrał ów proces miał motyw, aby przed sądem obciążyć świadka – w odwecie a niewykluczone, że i z obawy przed ewentualną własną odpowiedzialnością karną, za paserstwo rusztowań. Nie jest rzeczą Sądu ustalać w tym postępowaniu czy świadek dopuścił się czy też nie paserstwa, nie mniej jednak zwraca uwagę fakt, że świadek kłamliwie wskazał na stan rusztowań nabytych od A. W. (1). Z zeznań bowiem nie tylko P. M. (1), ale i A. P. (1) wynika, że były one w stanie dobrym i nadawały się do użytku zgodnego z ich przeznaczeniem, co dodatkowo potwierdził biegły w czasie ich oględzin. Świadek starał się także zminimalizować czasookres współpracy z A. W. (1), wskazując że ustała ona pod koniec 2011 r. Tymczasem na lipiec 2012 r. wskazują zeznania J. i K. S., oparte na informacji anonimowego rozmówcy. Ponadto, jeden z kierowców M. P. (1)- A. L. zeznał, że transportował rusztowania z R. na plac w L. jeszcze około maja – czerwca 2012 r.

Mimo, że zeznania świadka nie były do końca szczerze i spójne, to Sąd nie wykluczył, że część rusztowań zabranych przez pracowników Sp. (...) z placu w L. w dniu 17 grudnia 2012 r., stanowiły rusztowania, które M. P. (1) najął uprzednio swojemu kontrahentowi, skoro przedstawił on umowę najmu tych rusztowań i zadał sobie trud, aby dochodzić ich zwrotu. Zważywszy na fakt, iż przyznał on, że nabył za pośrednictwem A. W. (1) znaczne ilości rusztowań, to w ocenie Sądu nie miał on interesu w kwestionowaniu stosunkowo niewielkiej ilości rusztowań. Okoliczność ta nie wyklucza jednak tego, że były to także rusztowania firmy (...) z charakterystycznymi oznakowanymi, które zostały przez świadka najęte kontrahentowi, a zwrócone w okresie, w którym doszło do fizycznego odbioru zabezpieczonych procesowo elementów rusztowań. Te ostatnie bowiem, wobec tożsamyh oznaczeń, były nie do odróżnienia dla pracowników pokrzywdzonej Spółki w sytuacji ich składowania w tym samym miejscu. Za powyższym przemawiają wyniki przeprowadzonego postępowania przez Prokuraturę Rejonową w Gnieźnie w sprawie 1 Ds. 268/13, które zostało umorzona z powodu braku znamion czynu zabronionego. Z materiałów zgromadzonych w przedmiotowym postępowaniu wynika, że pracownicy firmy (...) zabrali z placu w L. wyłącznie rusztowania z oznaczeniami identyfikacyjnymi Sp. (...), zaś M. P. (1) nie przedstawił żadnego dowodu nabycia kwestionowanych rusztowań wskazującego na ich inne pochodzenie.

Rozumowanie takie nie upoważnia jednak do wniosku, że i tę partię rusztowań M. P. (1) nabył za pośrednictwem A. W. (1) – okoliczności tej nie potwierdził bowiem ani oskarżony, ani wymieniony. Tymczasem bezspornym jest, że w

Spółce (...) nie było dokumentacji ruchu rusztowań, która to sytuacja stwarzała możliwości wielu nadużyć, zapewne nie tylko ze strony A. W. (1) (vide umorzenie postępowania w sprawie rusztowań z zawiadomienia P. M. z powodu niewykrycia sprawcy k. 653-656).

Z tych wszystkich względów, w odnośnym zakresie Sąd uwzględnił relację M. P. (1) na korzyść oskarżonego, aczkolwiek, co do wyceny tej partii rusztowań oparł się na opinii biegłego, uznając szacunek świadka za znacząco wygórowany.

Na wiarę zasługiwały także zeznania osób, które na zlecenie M. P. (1) transportowały rusztowania z R.. I tak **A. P. (1)** - potwierdził, że na zlecenie swojego ojca około trzech razy przywoził rusztowania z magazynu w R., bez żadnego pokwitowania. Nie wiedział czy ojciec je kupował czy tylko wynajmował. Były w stanie zdatnym do użytku i nie wymagały znaczących napraw. **M. K. (1)** – jako były pracownik M. P. (1) potwierdził, że w latach 2008-2010 przywoził rusztowania z magazynu w R. – niekiedy bezpośrednio na budowę, a niekiedy na plac w L., gdzie były czyszczone z zabrudzeń i dalej wywożone na budowę. W magazynie w R. szefem był A., z którym M. P. (1) znał się bardzo dobrze. To on wydawał polecenia dotyczące załadunku rusztowań. **A. K. (1)** - również był kierowcą w firmie (...) do lipca 2012 r. i na polecenie M. P. (1) około dwóch razy przywoził rusztowania z magazynu w R. na plac w L., bez żadnego pokwitowania. Rusztowania w jego ocenie nadawały się do dalszego użytku. **A. L.** - także jako kierowca, na polecenie M. P. (1), około maja – czerwca 2012 r. odebrał rusztowania z R., które przetransportował do L., bez żadnego pokwitowania.

Zeznania wymienionych były stanowcze i logiczne zgodne z resztą wiarygodnych dowodów. Ponadto nie budziły uzasadnionych wątpliwości z punktu widzenia zasad wiedzy i doświadczenia życiowego. Zeznania świadków, choć lakoniczne okazały się w pewnych fragmentach istotne, posłużyły bowiem do weryfikacji twierdzeń o stanie rusztowań nabywanych przez M. P. (1) od A. W. (1) czy też czasookresu inkryminowanego działania.

**Z. S.** – potwierdził, iż kilkukrotnie nabywał za pośrednictwem oskarżonego rusztowania z firmy (...), za kwotę ok. 3.000 zł każdorazowo – łącznie ok. 700 m<sup>2</sup> rusztowań, za cenę ok. 21.000 zł, jako rzekomo skasowanych. Rusztowania były ogólnie w dobrym stanie i nadawały się do użytku. „To nie był złom” (k. 331). Na transakcje te nie została wystawiona faktura, oskarżony zawsze obiecywał, że ją wystawi, ale słowa nigdy nie dotrzymał. A. W. (1) poznał przy okazji wynajmu rusztowań z firmy (...) w związku z remontem kamienicy w P. – był osobą odpowiedzialną za montaż i demontaż rusztowań.

Zeznania świadka zasługiwały w całości na przymiot wiarygodności były bowiem szczerze, spontaniczne i logicznie zgodne z resztą wartościowych dowodów. Nie ujawniły się nadto żadne okoliczności, które podważałyby prawdziwość jego relacji. Sam fakt braku stosownych protokołów zdawczo-odbiorczych elementów rusztowań wynajmowanych przez Z. S. od Sp. (...) (analogicznie jak w przypadku M. P. (1) ), nie podważa wiarygodności jego zeznań. Zauważyć bowiem należy, iż czynności montażu, demontażu oraz transportu najmowanych przez kontrahentów Spółki rusztowań, dokonywali każdorazowo pracownicy Spółki, którymi kierował właśnie oskarżony.

**Świadek A. G. (1)** - jako były pracownik M. P. (1) na stanowisku kierownika robót potwierdził, iż wiadomym mu było, że na posesję właściciela firmy w L., dostarczane były rusztowania z okolicy R. – były przewożone na polecenie M. P. (1), jednakże on sam w żaden sposób w tym nie uczestniczył. Przyznał, że znał A. W. (1) – miał z nim kontakt służbowy na budowach, przy uzgadnianiu szczegółów technicznych związanych z rozstawianiem rusztowań wynajmowanych od firmy (...). Potwierdził także, iż wiadomym mu było, że M. P. (1) nabywał rusztowania od A. W. (1) czy też od firmy (...). M. P. (1) nie krył tego faktu. Nabyte w ten sposób rusztowania były również używane na terenie budów, którymi kierował. Nie pamiętał czy na jednej i tej samej budowie były rozstawione rusztowania nabyte za pośrednictwem A. W. (1) i zarazem wypożyczone z firmy (...). Nie przypominał sobie, aby były one składowane oddzielnie od tych, które tylko wynajmował, ale rusztowania wynajęte z firmy (...) były przywożone bezpośrednio na budowę, a nie najpierw na plac w L.. Rusztowania były składowane w magazynie, w miejscu zamieszkania M. P. (1) – nosiły ślady zwykłego zużycia i były w stanie zdatnym do użytku. W pewnym momencie ilość rusztowań na placu u M. P. (1) była tak znaczna, iż sam się zastanawiał, skąd ów je ma – byłoby go stać na ich zakup, ale wcześniej firma je wypożyczała a nie nabywała. Pracował u M. P. (1) do połowy 2012 r. - został oficjalnie zwolniony z powodu redukcji etatów. Zwolnienie było dla



niego zaskoczeniem, choć od jakiegoś czasu nie dogadywał się z przełożonym. Świadek stanowczo zaprzeczył, aby zapoznał M. P. (1) z A. W. (1), by pośredniczył pomiędzy nimi w transakcjach zakupu używanych rusztowań z firmy (...), w ich rozliczaniu i by on sam miał z tego tytułu czerpać zyski. W jego ocenie M. P. (1), wskazując na jego udział w zakupie rusztowań, złośliwie pomawia go w związku ze sprawą, jaką świadek wytoczył mu przed sądem pracy, w której zapadł niekorzystny dla niego wyrok.

Zeznania świadka w ocenie Sądu zasługiwały na wiarę, albowiem były logicznie zgodne z wiarygodną częścią zeznań M. P. (1) oraz prawdopodobne z punktu widzenia zasad wiedzy i doświadczenia życiowego. Wprawdzie strony są ze sobą skonfliktowane, jednakże w świetle niekorzystnego dla M. P. (1) wyroku sądu pracy, to ten ostatni miał interes w tym by kłamliwie obciążyć A. G. (1), a nie na odwrót, o czym zresztą była mowa szczegółowo powyżej.

Niewielkie znaczenie miały zeznania **N. P.** - synowej M. P. (1), która potwierdziła jedynie, iż ww. prowadzi firmę budowlaną i przechowuje na swojej posesji duże ilości rusztowań, których pochodzenia świadek nie знаła. Została przez niego umocowana do przyjęcia na przechowanie zabezpieczonych w sprawie rusztowań. Świadek potwierdziła więc jedynie okoliczności niesporne, które niczego nowego do sprawy nie wniosły, aczkolwiek Sąd nie znalazł podstaw do ich kwestionowania.

Natomiast Sąd pominął zeznania **B. S.** (k. 55-56, 82-84) i **P. M. (2)** (k. 60-61), którzy nie posiadali wiedzy procesowo przydatnej z punktu widzenia przedmiotu niniejszej sprawy.

Przy rekonstrukcji stanu faktycznego pomocna okazała się **opinia biegłego w dziedzinie wyceny maszyn i urządzeń – M. K.** - tak pisemna, jak i ustna. Wnioski wynikające z tej opinii zostały już wyżej zaprezentowane. Opinia biegłego w swym ostatecznym kształcie okazała się pełna, jasna i logiczna – wskazywała precyzyjnie na jej podstawy, założenia i ograniczenia, przyjętą metodologię i podejście oraz wyprowadzone wnioski. W tym miejscu należy jedynie podnieść, że wprawdzie pierwotna opinia biegłego nie była wolna od wad – zawierała oczywiste błędy rachunkowe i obliczeniowe, te jednak zostały ostatecznie skorygowane w uzupełniającej pisemnej opinii biegłego, a wszelkie wątpliwości w tym zakresie zostały rozwiane podczas ustnego opiniowania na rozprawie, które pozwoliło stronom na przesłedenie toku rozumowania biegłego i zweryfikowanie wyprowadzonych przez niego wniosków odnośnie szacowanej wartości. Co prawda obrona kwestionowała ustalony przez biegłego stopień zużycia technicznego, jak i zużycia funkcjonalnego szacowanych elementów rusztowań, jednakże zauważyć należy, że biegły przed wydaniem opinii dokonał oględzin szacowanych rusztowań w dniu 11 czerwca 2014 r. Wprawdzie rusztowania wydane w toku postępowania przygotowawczego pokrzywdzonej Spółce, były przez nią od tego czasu eksploatowane, jednakże z okoliczności ujawnionych w toku rozprawy wynika, że rusztowania zbywane przez oskarżonego były w dobrym stanie i nadawały się do zgodnego z ich przeznaczeniem użycia (vide zeznania A. P., A. K., A. G.), zaś zadaniem biegłego było ustalenie ich wartości rynkowej na – odpowiednio lipiec 2012 r. i grudzień 2011 r. Poza tym określenie stopnia zużycia technicznego, czy funkcjonalnego, podobnie jak wybór metody i podejścia do wycenianych ruchomości, należy do kompetencji biegłego, który w sposób przekonujący wyjaśnił przyjęcie zastosowanych w opinii współczynników obliczeniowych.

Za nieudolną próbę podważenia rzetelności sporządzonej przez biegłego opinii, Sąd poczytał przedłożone przez obronę wydruki ze stron internetowych e-sklepów firm: (...) oraz (...), producentów rusztowań budowlanych. Przede wszystkim dlatego, iż dane te pochodziły z października 2014 r., gdy tymczasem biegły badał ceny rynkowe - jak podał - na przełomie maja i czerwca 2014 r. Faktem natomiast jest, że biegły bezpośrednio ustalenia co do przeciętnych cen rynkowych szacowanych elementów rusztowań budowlanych, czynił w bezpośrednich rozmowach telefonicznych z oferentami tego typu rusztowań, przyjmując za punkt odniesienia ceny oferowane przez najbardziej reprezentatywnych na krajowym rynku sprzedawców takich produktów tj. firm (...) oraz (...), oferujących swoje produkty do sprzedaży również za pośrednictwem Internetu (vide: (...) i (...)). Okoliczność ta w ocenie Sądu opinii jednak nie dyskwalifikuje. Biegły bowiem wszystkie poczynione w tym zakresie ustalenia i wyprowadzone z nich wnioski zawarł w opinii i nie był zobowiązany do sporządzania na tę okoliczność notatek. Poza tym porównanie cen przedstawionych w zaprezentowanych przez obronę wydrukach ze stron internetowych poszczególnych sprzedawców rusztowań budowlanych, prowadzi do wniosku, że wskazane w nich ceny są porównywalne z tym przyjętymi przez

biegłego w opinii np. podest drewniany (...) o długości 3 m w ofercie firmy (...) oferowany był za cenę 127,92 zł brutto (k. 662). Tymczasem biegły przyjął jako ceny wyjściowe – odpowiednio – 121,73 zł i 133,38 zł brutto za sztukę, czyli jako średnią cenę rynkową kwotę 127,55 zł (k. 531).

Mimo braku zastrzeżeń, co do rzetelności i profesjonalizmu powołanego w sprawie biegłego, Sąd pominął wnioski jego opinii w zakresie oszacowanej przez niego wartości elementów rusztowań, które w toku postępowania zostały zabezpieczone od Z. S.. Jak wynika bowiem z pisemnej opinii z dnia 16 lipca 2014 r. (k. 525-526), biegły nie był w stanie ustalić w przypadku elementów rusztowań wyszczególnionych w pozycjach 40-48 tabeli, jaka to część rusztowania lub jakie miała wymiary, a więc danych koniecznych do ich wyceny. W sumie oszacował 10 pozycji na 19, spośród wszystkich opisanych w protokole zatrzymania rzeczy od Z. S. z dnia 13 marca 2013 r. (k. 104-106). Ponieważ łączna wartość dających się zidentyfikować elementów rzeczonych rusztowań została przez biegłego wyceniona na kwotę 21.087,25 zł (suma pozycji 1., 6., 8., 11., 19., 21., 29., 36., 38., 39. tabeli biegłego, a tym samym kwot w przeliczeniu na ustaloną ilość sztuk danego elementu rusztowania: 7.226,60 zł + 447,48 zł + 5.018,34 zł + 7.009,38 zł + 89,60 zł + 38,69 zł + 74,19 zł + 404,20 zł + 446,95 zł + 331,82 zł), zaś z wiarygodnych zeznań Z. S. wynika, że nabył przedmiotowe rusztowania od oskarżonego za kwotę 21.000 zł, niepodobnym jest, aby rzeczywista wartość rynkowa wszystkich tych rusztowań opiewała na taką kwotę – cena nabycia nie byłaby wówczas atrakcyjna dla ich nabywcy. W tym stanie rzeczy, jak również dlatego, że opinia biegłego potwierdziła, co do zasady wiarygodność oszacowania wartości przedmiotu przestępstwa dokonanego przez pokrzywdzoną Spółkę, Sąd, jako miarodajną dla ostatecznego ustalenia wartości rusztowań zbytych przez oskarżonego Z. S., przyjął wskazaną przez nią wartość, czyli właśnie kwotę 56.000 zł (vide zeznania P. M. (1)). Za powyższym przemawia również i to, że obrona nie kwestionowała w toku procesu wartości rusztowań zabezpieczonych od ww. (vide k. 466-468).

Ustalając ostateczną wartość rusztowań stanowiących przedmiot postępowania, Sąd wyliczoną przez biegłego wartość umniejszył nie tylko o wartość rusztowań zabezpieczonych od Z. S., ale i tych kwestionowanych przez M. P. (1) w protokole jego przesłuchania w dniu 18 grudnia 2012 r. (k. 43-44). Z oszacowania biegłego wynika, że wartość tych elementów opiewała na kwotę 23.553,84 zł (suma pozycji 1., 2., 5., 8., 9., 13., 14., 15., 19., 29., 36., 38. 39. tabeli biegłego - k. 522-525 - a tym samym kwot w przeliczeniu na ustaloną ilość sztuk danego elementu rusztowania: 10.473,47 zł + 1.745,04 zł + 2.503,60 zł + 3.303,36 zł + 626,51 zł + 421,30 zł + 622,86 zł + 664,17 zł + 1.299,20 zł + 1.075,61 zł + 198,38 zł + 160,90 zł + 459,44 zł). Wprawdzie biegły nie oszacował dwóch pozycji, tzw. szpilek i siatki (nr 49. i 50. tabeli na k. 526), wskazywanych przez M. P. - z uwagi na brak możliwości ustalenia jaka to część rusztowania lub brak jej wymiarów - jednakże zauważyć należy, iż pozycji takich brak, zarówno w protokole zabezpieczonych rzeczy, jak i zdawczo – odbiorczym (vide k. 22, 39-40, 41, 42 ).

Zasadniczo w pełni przydatne były także pozostałe z wyżej wymienionych **dokumentów**. Ich treść, jak i pochodzenie, nie budziły wątpliwości żadnej ze stron procesowych, a i Sąd nie znalazł podstaw do tego, by czynić to z urzędu.

Wobec natomiast sporządzenia przez biegłego M. K. (2) opinii i uznania jej za przydatną dla ustalenia wartości rynkowej rusztowań, Sąd pominął przedłożone przez pokrzywdzoną Spółkę dokumenty, na okoliczność wyceny wartości rynkowej rusztowań ujawnionych u M. P. (1) w L., uznając opinię biegłego sądowego za dowód najbardziej miarodajny.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Oskarżony A. W. (1) stanął pod zarzutem tego, że: w okresie od 2009 r. do lipca 2012 r. w miejscowości R., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przywłaszczył sobie rzeczy ruchome w postaci rusztowań oraz słupków w ilości 50 sztuk o łącznej wartości 557.600 złotych, stanowiących własność (...) spółka jawna, w ten sposób, że jako kierownik oddziału poznańskiego (...) spółka jawna rozporządził tymi rzeczami, dokonując ich sprzedaży – rusztowań o łącznej wartości 500.000 zł M. P. (1) – prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) oraz rusztowań o łącznej wartości 56.000 zł i słupków w ilości 50 sztuk o łącznej wartości 1.600 zł Z. S., właścicielowi firmy (...), czym działał na szkodę (...)” spółka jawna z siedzibą w G., tj. popełnienia przestępstwa z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.

Sąd, po analizie zebranych w sprawie dowodów, doszedł do przekonania, iż oskarżony, ustalonym na wstępie zachowaniem, wyczerpał znamiona występku z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.

Najsamprzód stwierdzić należy przywłaszczeniem w rozumieniu kodeksu karnego jest bezprawne, z wyłączeniem osoby uprawnionej, rozporządzenie rzeczą ruchomą znajdującą się w posiadaniu sprawcy przez włączenie jej do swego majątku i powiększenie w ten sposób swojego stanu posiadania lub stanu posiadania innej osoby albo wykonywanie w inny sposób w stosunku do rzeczy ruchomej uprawnień właścicielskich, bądź też przeznaczenie jej na cel inny niż przekazanie właścicielowi (por. wyrok SN z 6 stycznia 1978 r., V KR 197/77, OSNPG 1978, nr 6, poz. 64; wyrok SA w Lublinie z 3 grudnia 1998 r., II AKa 176/98, Apelacja Lubelska 1999, nr 2, poz. 11).

Przestępstwo określone w art. 284 § 2 k.k. stanowi kwalifikowany typ przywłaszczenia. Jest przestępstwem indywidualnym, które może popełnić jedynie sprawca mający określone kwalifikacje, a mianowicie osoba, której powierzono cudzą rzecz ruchomą.

Powierzenie rzeczy ruchomej polega na przekazaniu władztwa nad rzeczą sprawcy, z zastrzeżeniem jej zwrotu właścicielowi. Powierzenie oznacza więc przeniesienie władztwa nad rzeczą z uprawnionego na sprawcę bez prawa rozporządzania nią jak swoją własnością, z jednoczesnym konkretnym oznaczeniem sposobu jego wykonywania przez osobę, której rzecz jest powierzana (por. Komentarz do art. 284 kodeksu karnego pod red. A. Zolla. Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278-363 k.k., Zakamycze, 2006, wyd. II.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt analizowanego przypadku stwierdzić należy, iż przeprowadzone w sprawie postępowanie bezspornie dowiodło, że stanowiące przedmiot postępowania rusztowania budowlane, które zostały ujawnione w L. na posesji M. P. (1) oraz te, które znalazły się w posiadaniu Z. S., stanowiły własność pokrzywdzonej Spółki (...). Rusztowania te nosiły bowiem oznaczenia firmowe Spółki, i jako stanowiące jej własność zostały jednoznacznie zidentyfikowane przez właścicieli Spółki oraz jej pracowników, co w toku postępowania nie było kwestionowane, za wyjątkiem niewielkiej partii rusztowań odebranej od M. P. (1).

Bezspornym było i to, że pokrzywdzona Spółka, w ramach umowy ustnej z A. W. (1) i wzajemnych uzgodnień, przekazała mu władztwo nad rusztowaniami w ramach kierownictwa (...) oddziałem Spółki z magazynem w R.. Oskarżony, jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, nadzorował prace montażowe i demontażowe w ramach zawieranych przez Spółkę umów najmu rusztowań, kierował ich wydawaniem i przyjmowaniem z i do magazynu w R. oraz ich transportem. Nie budziło więc wątpliwości, że przekazanie oskarżonemu władztwa nad rusztowaniami znajdującymi się w zasięgu działania oddziału (...), odpowiadało kodeksowemu pojęciu powierzenia cudzego mienia, a więc bez prawa swobodnego dysponowania nimi, w tym w szczególności prawa rozporządzania rusztowaniami jak własnymi. Nadmienić należy, że oskarżony mógł wprawdzie wynająć rusztowania, ale wyłącznie za wiedzą władz Spółki. Nie miał też prawa do wystawiania w jej imieniu faktur na tego rodzaju usługi. Okoliczność, że strony nie łączyła żadna umowa na piśmie oraz, że oskarżony nie miał ustalonego zakresu obowiązków w szczególnej formie, jak również to, że kierowanie przez niego ruchem rusztowań w okręgu (...), odbywało się bez stosowanej dokumentacji magazynowej, pozostaje z powyższego punktu widzenia bezprzedmiotowe. Dla odpowiedzialności karnej na podstawie art. 284 § 2 k.k. nie jest konieczne powierzenie rzeczy poprzez zachowanie szczególnej formy prawnej, jak również nie jest wymagane, aby powierzający określił precyzyjnie zakres uprawnień i obowiązków osoby, której rzecz jest przekazywana. Istotne jest natomiast to, by z okoliczności towarzyszących powierzeniu wynikało, że rzecz jest przekazywana jedynie czasowo, bez prawa rozporządzania rzeczą jak własną. Artykuł 284 § 2 k.k. nie określa wszakże bliżej istoty stosunku prawnego łączącego powierzającego rzecz oraz sprawcę. W związku z tym w literaturze przyjmuje się, że dla powierzenia wystarczające jest przekazanie rzeczy w znaczeniu ogólnym, które ujawnia zaufanie do przechowującego (por. O. Górniok (w:) System prawa karnego..., s. 413; W. Świda (w:) I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny..., s. 617). Powierzenie rzeczy zachodzi także wówczas, gdy rzecz zostaje przekazana sprawcy z konkretnym, lecz wyrażonym w sposób dorozumiany (konkludentny) poleceniem dotyczącym sposobu wykonywania władztwa nad rzeczą. Powierzenie rzeczy nie musi zostać dokonane bezpośrednio przez właściciela. Prawnie skuteczne i rodzące podstawy odpowiedzialności za sprzeniewierzenie jest także powierzenie sprawcy rzeczy przez osobę trzecią,

działającą w imieniu i na rzecz właściciela (por. J. Makarewicz, Kodeks karny z komentarzem, s. 456; orzeczenie SN z 31 stycznia 1935 r., Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Karnej 1935, nr 375).

Przestępstwo określone w art. 284 § 2 k.k. ma charakter materialny. Do jego znamion należy skutek w postaci utraty przez właściciela rzeczy ruchomej powierzonej sprawcy. Skutek stanowiący znamię sprzeniewierzenia powstaje w chwili rozporządzenia rzeczą przez sprawcę z wyłączeniem osoby uprawnionej, a więc gdy wola rozporządzenia rzeczą zostaje uzewnętrzniona poprzez zachowanie sprawcy, nie zaś dopiero w momencie wystąpienia osoby powierzającej o zwrot powierzonej rzeczy (por. op. cit.). Z poczynionych na wstępie ustaleń faktycznych wynika, że oskarżony dokonał sprzedaży powierzonych mu elementów rusztowań, stanowiących własność Sp. (...) - w okresie od 2008 r. do lipca 2012 r. M. P. (1), prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w L., o łącznej wartości 511.005,00 zł, zaś w okresie od 2009 r. do grudnia 2011 r. - elementów rusztowań o łącznej wartości 56.000 zł Z. S., właścicielowi firmy (...) z siedzibą w G., czym zmaterializował przestępczy skutek i ujawnił swój zamiar postąpienia z powierzonymi mu ruchomościami jak z własnymi.

Przestępstwo określone w art. 284 § 2 k.k. należy bowiem do kategorii tzw. przestępstw kierunkowych. Do przyjęcia realizacji znamion przestępstwa przywłaszczenia od strony podmiotowej konieczne jest wykazanie, że oprócz obiektywnego rozporządzenia przez sprawcę cudzą rzeczą ruchomą, jego działaniu towarzyszył zamiar tzw. animus rem sibi habendi, tj. zamiar zatrzymania tej rzeczy dla siebie albo dla innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu i ekwiwalentu (por. wyrok SN z 6 stycznia 1978 r., V KR 197/77, OSNPG 1978, nr 6, poz. 64; wyrok SN z 9 grudnia 2003 r., III KK 165/03, LEX nr 140098). W ocenie Sądu, zgromadzone w sprawie dowody pozwalają jednoznacznie wnioskować, że dokonanej przez oskarżonego sprzedaży rusztowań pokrzywdzonej Spółki towarzyszył bezpośredni zamiar definitywnego pozbawienia Spółki prawa własności rzeczonych ruchomości. Transakcji tych oskarżony dokonał bowiem bez wiedzy i zgody pokrzywdzonej Spółki, nadto nie będąc do tego uprawnionym, a więc w sposób bezprawny. Oczywiście, o zamiarze przywłaszczenia w przypadku przestępstwa sprzeniewierzenia, nie może przesądzać wyłącznie fakt nieuprawnionego postępowania przez sprawcę z rzeczą powierzoną, a więc w sposób inny niż uzgodniony z właścicielem. Dla ustalenia znamion strony podmiotowej niezbędne jest ponadto wykazanie, że sprawca, postępując z rzeczą w sposób sprzeczny z uzgodnieniami poczynionymi z właścicielem, działał w celu włączenia rzeczy do swojego majątku i definitywnego pozbawienia osoby uprawnionej jej własności (por. wyrok SN z 6 maja 2004 r., V KK 316/03, OSNKW 2004, nr 7-8, poz. 70). W realiach rozpatrywanej sprawy charakter przeprowadzonych przez oskarżonego transakcji (sprzedaż) wskazuje, że jego zamiarem nie było bynajmniej czasowe pozbawienie Spółki władztwa nad rusztowaniami, ale trwałe wyjęcie ich spod władztwa pokrzywdzonej w celu włączenia ich do majątku osób trzecich - i to bez żadnego tytułu oraz ekwiwalentu. W tym miejscu zaakcentować należy, iż oskarżony od samego początku miał świadomość zakresu swoich obowiązków i uprawnień - okoliczność ta była zresztą w toku postępowania niesporna. Wiedział także, że ruch rusztowań w kierowanym przez niego okręgu z magazynem w R. odbywa się bez stosownej dokumentacji magazynowej. Wykorzystał więc tę okoliczność, licząc zapewne, że nikt nie będzie w stanie mu wykazać jakichkolwiek braków magazynowych, a nawet więcej, że nie będzie go o to podejrzewać, mając na uwadze zaufanie jakim go obdarzono. W tym stanie rzeczy A. W. (1), sprzedając samowładnie powierzone mu przez pokrzywdzoną rusztowania, nie tylko nadużył zaufania współników Sp. (...), ale i zrealizował przestępczy zamiar sprzeniewierzenia cudzych rzeczy ruchomych.

Całe analizowane zachowanie oskarżonego niewątpliwie rozciągnięte było w czasie i składało się z wielu pojedynczych czynności. Nie stało to jednak na przeszkodzie w zakwalifikowaniu ich, jako jednego czynu zabronionego w rozumieniu art. 11 § 1 k.k., tyle że jako tzw. czynu ciągłego.

Zgodnie z brzmieniem art. 12 k.k., przestępstwo ciągle zachodzi, gdy spełnione są określone przesłanki podmiotowe i przedmiotowe. Przesłanką podmiotową jest istniejący z góry zamiar, obejmujący realizację zamierzonego przestępstwa w dwu lub więcej zachowaniach, natomiast przesłanki przedmiotowe to "krótkie odstępy czasu" między tymi zachowaniami, a także tożsamość pokrzywdzonego w wypadku zamachów na dobro osobiste. Sąd Najwyższy w wyroku z 26.03.1999 r. (IV KKN 28/99, Prok. i Pr. 1999, nr 10, poz. 2) podkreślił, że chodzi tu o zamiar w rozumieniu art. 9 § 1 k.k., przy czym musi to być ten sam zamiar (a nie taki sam), a zatem wszystkie elementy składowe (zachowania) muszą być nim objęte. W treści art. 12 brak jest wyraźnego wskazania, iż przesłanką

konstrukcji czynu ciągłego jest jednorodność zachowań składających się na taki czyn, aczkolwiek taki warunek w literaturze przedmiotu formułuje się. Jednorodności zachowań nie można jednak utożsamiać z jednorodnością (por. Komentarz do art. 12 kodeksu karnego w: A. Marek, Kodeks karny. Komentarz LEX, 2007). Zawarta w art. 12 przesłanka "krótkich" odstępów czasu między poszczególnymi zachowaniami składającymi się na przestępstwo ciągle w orzecznictwie i doktrynie różnie jest interpretowana. W wyroku z 4 IV 2000 r. (V KKN 41/00, Orz. Prok. i Pr. 2001, nr 2) Sąd Najwyższy stwierdził, iż przepis art. 12 k.k. nie zawiera w tym względzie żadnych wskazówek interpretacyjnych, niemniej odstępy czasu między poszczególnymi zachowaniami istotnie nie mogą być duże. Wydaje się jednak, że niezależnie od ustalenia granic czasowych, omawianą przesłankę należy interpretować w kontekście więzi uzasadniającej uznanie poszczególnych zachowań za fragmenty większej całości, jaką jest przestępstwo ciągle. Wszak muszą to być zachowania realizujące ten sam zamiar.

Przekładając powyższe uwagi na grunt poddanego osądowi przypadku, stwierdzić należy, iż wszystkie podejmowane przez oskarżonego czynności - nota bene jednorodne i powtarzalne (polegające na bezprawnej sprzedaży powierzonych mu elementów rusztowań kontrahentom pokrzywdzonej Spółki), przedzielone były stosunkowo niewielkimi odstępami czasu (skoro było ich łącznie co najmniej kilkadziesiąt na przestrzeni od 2008 r. do lipca 2012 r.) stanowiły klasyczny przykład przestępstwa ciągłego, popełnionego niejako „na raty”. Tożsamość zamiaru towarzyszącego ich realizacji nie budziła przy tym najmniejszych wątpliwości – wszak wykonywanie przez oskarżonego pojedynczych czynności sprawczych, polegających na sprzedaży rzekomo skasowanych rusztowań Spółki, wynikało z przyjętego od początku zamiaru ogólnego, tj. planu działania polegającego na systematycznym wyprowadzeniu rusztowań z majątku pokrzywdzonej Spółki, powierzonych mu jako kierownikowi oddziału (...) z magazynem w R..

Kodeks karny przewiduje kwalifikowaną postać przestępstwa sprzeniewierzenia, w której znamieniem kwalifikującym jest dopuszczenie się tego przestępstwa w stosunku do rzeczy ruchomej stanowiącej mienie znacznej wartości (art. 294 §1 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k.).

Mieniem znacznej wartości, stosownie do brzmienia art. 115 § 5 k.k., jest mienie którego wartość w chwili popełnienia czynu zabronionego przekracza 200.000 złotych. Ponieważ ustalona w toku postępowania wartość stanowiących przedmiot postępowania rusztowań wynosiła łącznie 567.005,00 zł (suma wartości rusztowań zbytych M. P. (1), tj. kwoty 511.005,00 zł oraz Z. S., czyli kwoty 56.000 zł ), uzasadnionym było zakwalifikowanie czynu oskarżonego w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Konstatując powyższe Sąd uznał, że oskarżony - A. W. (1) w okresie od 2008 r. do lipca 2012 r. w miejscowości R. oraz w innych bliżej nieustalonych miejscach na terenie woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, sprzeniewierzył rzeczy ruchome w postaci elementów rusztowań o łącznej wartości 567.005,00 zł, tj. mienie o znacznej wartości, stanowiące własność (...), M. W., (...) Spółka jawna z siedzibą w G., w ten sposób, że jako kierownik oddziału (...) ww. Spółki bezprawnie rozporządził powierzonymi mu rzeczami, dokonując ich sprzedaży i tak:

– w okresie od 2008 r. do lipca 2012 r. – elementów rusztowań o łącznej wartości 511.005,00 zł M. P. (1), prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w L.,

– w okresie od 2009 r. do grudnia 2011 r. – elementów rusztowań o łącznej wartości 56.000 zł Z. S., właścicielowi firmy (...) z siedzibą w G.,

czym działał na szkodę (...), M. W., (...) Spółka jawna z siedzibą w G..

Uznając, że oskarżony A. W. (1) wyczerpał znamiona czynu zabronionego z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i w zw. z art. 12 k.k., stosownie do poczynionych na wstępie ustaleń faktycznych, Sąd dokonał pewnych korekt w opisie przypisanego oskarżonemu czynu, tak by odzwierciedlał on czas, miejsce i sposób jego popełnienia oraz łączną wartość sprzeniewierzonych rusztowań, a także przyjętą kwalifikację prawną. W szczególności, jako czas popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu, Sąd przyjął czasookres, w którym doszło do inkryminowanych

transakcji rusztowaniami, zaś jako miejsce popełnienia, nie tylko R., mając na uwadze, że ruch rusztowaniami, którym kierował oskarżony, odbywał się także z pominięciem magazynu w R. (np. z budowy na budowę)

Niezależnie od powyższego stwierdzić należy, że czyn, którego oskarżony dopuścił się był czynem społecznie szkodliwym w stopniu znacznie wyższym aniżeli znikomy – godził on bowiem w prawo własności rzeczy i bezpieczeństwo obrotu prawnego. Nadto został on przez niego zawiniony, albowiem od oskarżonego jako osoby dojrzałej, zdrowej psychicznie i nie znajdującej się w anormalnej sytuacji motywacyjnej, można było w poddanym osądowi przypadku, wymagać zachowania zgodnego z prawem.

Mając na uwadze powyższe, Sąd - uznając że wina i sprawstwo oskarżonego A. W. (1) w zakresie przypisanego mu czynu nie budzą najmniejszych wątpliwości - wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 200 stawek dziennych w kwocie po 15 zł każda.

Przy ich wymiarze Sąd poczytał na korzyść oskarżonego okoliczność, że jak dotąd nie popadał on w konflikty z prawem i nie był karany za przestępstwa. Natomiast za okoliczności obciążające poczytał oskarżonemu przede wszystkim wartość sprzeniewierzonego mienia, którego wysokość przekraczała ponad dwukrotnie dolną granicę mienia znacznej wartości, a także znaczne natężenie jego złej woli, przejawiające się w długotrwałości uprawianego przezeń procederu. Na korzyść oskarżonego należało także poczytać okoliczność, iż pokrzywdzony odzyskał sprzeniewierzone mienie, aczkolwiek nie było to zasługą oskarżonego.

Aby podnieść dolegliwość orzeczonej kary pozbawienia wolności oraz uświadomić oskarżonemu i potencjalnym sprawcom, że popełnianie przestępstw przeciwko mieniu nie popłaca, Sąd wymierzył nadto A. W. (1) karę grzywny, uwzględniając przy jej wymiarze z jednej strony stopień winy i społecznej szkodliwości czynu – wyrażający się w wyżej przywołanych okolicznościach łagodzących i obciążających – a z drugiej strony - stan majątkowy, rodzinny i potencjalne możliwości zarobkowe oskarżonego. Wprawdzie nie ustalono wysokości bieżących dochodów oskarżonego, jednakże w toku postępowania nie ujawniono okoliczności wskazujących na to, że jest on niezdolny do pracy zarobkowej.

Orzeczoną wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności, Sąd postanowił warunkowo zawiesić. Zgodnie bowiem z treścią art. 69 § 1 k.k., sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat (...), jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Biorąc pod uwagę właściwości i warunki osobiste A. W. (1), a zwłaszcza dotychczasową niekaralność - Sąd doszedł do przekonania, że cele kary – tak w zakresie prewencji indywidualnej, jak i generalnej – zostaną osiągnięte, pomimo niewykonania wymierzonej mu kary pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając jej wykonanie na okres próby, wydłużony do lat 3 z uwagi na znaczne natężenie złej woli oskarżonego. Tak ukształtowany okres próby pozwoli, w ocenie Sądu, zweryfikować postawioną w chwili wyrokowania pozytywną prognozę co do zachowania oskarżonego w przyszłości.

Wymierzając oskarżonemu tak ukształtowaną karę, Sąd kierował się dyrektywami zawartymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. i uczynił to według swego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniała stopień społecznej szkodliwości czynu oraz, aby kara spełniała cele zapobiegawcze oraz wychowawcze w stosunku do oskarżonego, przy uwzględnieniu stawianych przez ustawodawcę wymogów w zakresie prewencji generalnej.

O kosztach postępowania pomiędzy oskarżonym, a oskarżycielem posiłkowym Sąd orzekł w punkcie 3. wyroku. Na podstawie art. 627 k.p.k. oraz § 14 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 14 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 461) w zw. z § 14 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490) zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego - (...), M. W., (...) Spółka jawna z siedzibą w

G. - kwotę 1.656 zł, tytułem zwrotu wydatków, a w tym kwotę 600 zł, tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 1056 zł, tytułem kosztów tłumaczenia.

Natomiast kosztami sądowymi Sąd obciążył oskarżonego stosunkowo w punkcie 4. wyroku, zgodnie z regułą, że osoba skazana ponosi koszty, które spowodowała. I tak na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe:

- w całości wydatki za postępowanie przygotowawcze w wysokości 70 zł, na które składała się kwota 20 zł, tytułem ryczałtu za doręczanie pism, określona w § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz.U.2013.663 j.t.) oraz kwota 50 zł z tytułu uzyskania informacji z KRK, określona § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 14 sierpnia 2003 r. w sprawie określenia wysokości opłaty za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. Nr 151, poz. 1468 z późn. zm.);

- wydatki za postępowanie sądowe w całości, za wyjątkiem kosztów opinii biegłego w dziedzinie szacowania ruchomości, którymi na zasadzie słuszności określonej w art. 624 § 1 k.p.k. Sąd obciążył oskarżonego do wysokości  $\frac{3}{4}$  poniesionych z tego tytułu wydatków, tj. w kwocie 17.171,53 zł, przy całkowitej kwocie poniesionych z tego tytułu wydatków w wysokości 24.530,76 zł - mając na uwadze zakres w jakim opinii okazała się przydatna dla rozstrzygnięcia sprawy – czyli łącznie wydatkami w kwocie 17.638,22 zł, za postępowanie sądowe, na które, oprócz ww. sumy, składały się wydatki Skarbu Państwa z tytułu: ryczałtu za doręczanie pism (20 zł), należności świadków (316,69 zł) oraz uzyskania informacji z KRK (130 zł = 50 zł + 50 zł + 30 zł - zgodnie § 3 ust. 1 obowiązującego od 1 lipca 2014 r. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego - Dz.U.2014.861).

Ponadto Sąd, na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późn. zm.) wymierzył oskarżonemu opłatę w wysokości 900 zł.

Sąd nie znalazł podstaw do tego by zwolnić oskarżonego w szerszym zakresie od kosztów postępowania, uznając, że będzie je w stanie ponieść bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny. Z obowiązkiem tym oskarżony winien był się liczyć, mając na uwadze długotrwałość toczącego się w sprawie postępowania oraz wnioskowanie w jego toku, za pośrednictwem obrońcy ustanowionego z wyboru, o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego w dziedzinie wyceny ruchomości.

***Izabela Pospieska***

## ZARZĄDZENIE

1. Notować uzasadnienie w kontrolce uzasadnień.
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć obrońcy oskarżonego.
3. Za 14 dni lub z apelacją.

P., dnia 12 lutego 2015r.

Izabela Pospieska